

# Kresy - Zakościele - Mościska

Jest to miejsce poświęcone miejscowości Zakościele, niegdyś położonej w sąsiedztwie Mościsk koło Lwowa. Dziś jest to dzielnica Mościsk. Jest to miejsce, gdzie będą przedstawione sylwetki ludzi, głównie z mojej rodziny, ale nie tylko, którzy w tym pięknym Zakościele mieszkali. Opowieści są oparte w przeważającym stopniu na wspomnieniach mojej babci, która tam się urodziła i dorastała, ale nie została zmuszona do opuszczenia Zakościała po wojnie. Ale będę korzystać z wielu innych źródeł.

wtorek, 14 kwietnia 2015

## Jan Nowakowski, kleryk , redemptorysta , urodzony w Zakościele 1918 - 1944



Jan Nowakowski urodził się w Zakościele 1 grudnia 1918 roku. W 1932 roku został przyjęty do juwenatu w Toruniu, lecz problemy zdrowotne (gruźlica) zmusiły go do chwilowego przerwania nauki. W latach szkolnych działał aktywnie w stowarzyszeniach katolickich, a podczas okupacji sowieckiej pracował w kooperatywie w Mościskach. W lutym 1942 rozpoczął nowicjat w Łomnicy, który musiał przerwać po 3 miesiącach z powodu represji niemieckich. We wrześniu 1943 roku wznowił formację nowicjacką w Warszawie. W związku z wybuchem powstania i rosnącym zagrożeniem dla klasztoru i jego mieszkańców, prawdopodobnie w dniu 2 sierpnia 1944 złożył przyspieszone śluby zakonne.



Kilka dni później zginął tragicznie w egzekucji podczas tzw "Rzezi Woli". Była to okrutna, dokonana przez Niemców, masowa eksterminacja mieszkańców warszawskiej dzielnicy Wola. Szczyt tego barbarzyństwa miał miejsce w dniach 5 do 7 sierpnia 1944.

@@@@@@@@@@@@@@@@

### Archiwum bloga

- ▶ 2018 (1)
- ▶ 2017 (1)
- ▶ 2016 (1)
- ▼ 2015 (10)
  - ▶ października (1)
  - ▶ września (2)
  - ▶ lipca (3)
  - ▼ kwietnia (4)
    - Jan Nowakowski, kleryk , redemptorysta , urod
    - Straż pożarna w Zakościele 1908 rok.
    - Młodzież męska z okolicy Zakościała, około 19
    - kościół św. Michała na Zakościele

"W egzekucjach na Woli ginęli również księża i zakonnicy. W niedzielę 6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego, do klasztoru Ojców Redemptorystów przy ul. Karolkowej wtargnął oddział niemiecki. Około 20 redemptorystów wraz z rektorem o Józefem Kanią wyprowadzono z klasztoru i przed południem rozstrzelano na terenie składu maszyn rolniczych Kirchmajera i Marczewskiego przy ulicy Wolskiej. Kilku poległo na miejscu, po reszcie ślad zaginął. Ogółem zginęło 15 ojców, 9 braci i 6 kleryków. Ciała zabitych spalono z tysiącami rozstrzelanych mieszkańców Woli. Po wojnie ksiądz Jan Igielski zeznał:

**„Ustawili grupy księży, mężczyzn, kobiet i dzieci. W dniu 6 VIII 1944 r. wczesnym rankiem grupę popędzili pod kościół św. Wojciecha, gdzie zaprowadzono kobiety i dzieci. Księża i mężczyzn pogrupowano po kilkunastu i około godziny 10 zaczęto wyprowadzać na teren składu maszyn rolniczych Kirchmajera i Marczewskiego przy ulicy Wolskiej nr 81, i rozstrzelali pod dwoma szopami stojącymi w głębi placu. Po rozstrzelaniu czterech grup oddział egzekucyjny otrzymał rozkaz, by zaprzestać egzekucji. Zwłoki z tej egzekucji i z okolicy zostały spalone na czterech paleniskach. Na drzewie układano zwłoki, polewano benzyną i podpalano”.**



Autor: Małgorzata Skotnicka o [07:57](#)



Brak komentarzy:

Prześlij komentarz



Wpisz komentarz...



Skomentuj jako:

Andy (Google) ▼

Wyloguj się

Opublikuj

Podgląd

Powiadamiam mnie

[Nowszy post](#)

[Strona główna](#)

[Starszy post](#)

[Wyświetl wersję na komórki](#)

Subskrybuj: [Komentarze do posta \(Atom\)](#)

## O mnie

 [Małgorzata Skotnicka](#)

[Wyświetl mój pełny profil](#)

Motyw Znak wodny. Obsługiwane przez usługę [Blogger](#).